

„Nasze ciała, nasze życie”, Część II „Związki i seksualność”,

Rozdział 10 „Związki z kobietami”

Wychowywanie dzieci, str. 226 - 227

Na podstawie tekstów Emily Bender, Anoosh Joriorian, Peggy Lynch i Ameli Craig Cramer

Kobiety, które kochają inne kobiety, na różne sposoby tworzą swoje rodziny. Nasze rodziny często nie różnią się od tych, w których rodzice są heteroseksualni, mogą jednak w ogóle ich nie przypominać. Niestety, bardzo niewiele wiemy na temat kwestii posiadania i wspólnego wychowywania dzieci przez dwie kobiety w Polsce. Oczywiście, zjawisko takie występuje i, jak się okazuje, nierzadko, jednakże wciąż pozostaje ono w ukryciu. Większość kobiet wychowujących dziecko w rodzinie homoseksualnej ma je z poprzedniego związku z mężczyzną.

Niezwykle ograniczające są dla nas negatywne opinie, które słyszymy na temat wychowywania dzieci przez homoseksualistów, niemniej jako kobiety głęboko czujemy potrzebę macierzyństwa i wiemy, że jesteśmy po prostu zdolne do kochania i opieki nad dziećmi, tak samo jak heteroseksualistki. Oczywiście wybór pozostania bezdzietną także jest w porządku. Nie wszystkie lesbijki, jak również kobiety heteroseksualne, chcą wychowywać dzieci. Niemniej wiele z nas odczuwa wieloletnią, głęboką tęsknotę za dzieckiem. Niejednokrotnie latami zadajemy sobie pytanie, czy podjęcie takiej decyzji jest dobre, czy na pewno nie jest to egoizm, jak poradzi sobie nasze dziecko w homofobicznym świecie. To wszystko są bardzo ważne pytania, na które musimy sobie odpowiedzieć, decydując się na posiadanie dziecka. Coraz więcej kobiet homoseksualnych ujawnia swoją potrzebę macierzyństwa, niemniej ze względu na panujące wzorce i stereotypy każda z nas potrzebuje w tej kwestii wsparcia innych matek lesbijek. Musimy rozstrzygnąć kwestię, jak funkcjonować jako rodzina wobec świata, w przedszkolu, w szkole, wobec sąsiadów i dalszej rodziny. Stoi przed nami wyzwanie stworzenia nieistniejącego wzorca matki-lesbijki oraz drugiej matki, kobiety współwychowującej dziecko. Bardzo długo w Polsce nie podejmowano w ogóle kwestii matek-lesbijek. Temat ten jest niezwykle kontrowersyjny, budzi bardzo silne emocje. Bardzo często również odzęgają się od niego środowiska homoseksualne, bojąc się ataku i krytyki ze strony środowisk prawicowych. Niemniej jako lesbijki mówimy wprost, że cześć z nas pragnie mieć dzieci, wiele z nas już je ma. Nie zgadzamy się, aby ktokolwiek ingerował w nasze życie, podważając nasze decyzje, odwołując się do argumentu „dobra dzieci”. Zdajemy sobie sprawę, że chwilami będzie nam trudno, a także naszym dzieciom.

Niemniej głównym źródłem tych trudności nie jest kwestia wychowywania dziecka przez dwie kobiety, ale raczej panujące dookoła homofobia i brak akceptacji. Ponieważ nie ma sposobu na stłumienie pragnienia macierzyństwa wśród kobiet, więc także wśród kobiet lesbijek jest to niemożliwe, jeżeli zaś w odbywającej się na ten temat dyskusji naprawdę wszystkim chodzi o dobro dziecka, proponujemy raczej wspólną pracę nad zmniejszeniem homofobii, co będzie wyrazem prawdziwej, głębokiej troski o dobro dzieci.

Wiele lat temu poczułam, że bardzo pragnę mieć dziecko. To niezwykle silne uczucie, głęboka potrzeba, coś nie do opisania. Czasem myślę, że przecież tak dobrze i wygodnie nam się żyje – mamy mieszkanie i pieniądze, wykonujemy pracę, którą lubimy, rozwijamy się, po co dziecko? Ale potrzeba ta nie zmniejsza się, wręcz odwrotnie. Początkowo sądziłam, że muszę się pogodzić z tym, iż nigdy jej nie zaspokoję. Ale przyszedł moment, kiedy poczułam, że jestem gotowa na to, by urodzić i wychowywać dziecko w heteroseksualnym, katolickim społeczeństwie polskim. Boję się wielu rzeczy, ale wiem, że to jest dobre. Wiem, że będziemy umiały kochać dziecko, że stworzymy mu pełen miłości i akceptacji dom. Decyzja już została podjęta, za jakiś czas urodzę dziecko. Jestem szczęśliwa dzisiaj pisząc te słowa.

Posiadanie dzieci

Wybierając sposób, w jaki chcemy mieć dziecko, i przystępując do działania podejmujemy wyzwanie, które może być czasochłonne i trudne. Dla kobiet, które chcą mieć dzieci bez uprzedniego seksu z mężczyzną, istnieje możliwość zapłodnienia nasieniem dawcy, którym może być znajomy mężczyzna, ponieważ oficjalne skorzystanie z banku nasienia nie jest w Polsce możliwe.

Niestety, partnerki matek lesbijek nie mają w Polsce żadnych praw do opieki na dzieckiem (np. w USA możliwa jest adopcja dziecka partnerki). Nie możemy też adoptować dzieci.

Ujawnienie się wobec własnych dzieci: aspekty rodzinne

Ujawnienie się i jego aspekty są różne w różnych rodzinach w zależności od tego, czy mamy dzieci przed lub po tym, jak zaczęłyśmy żyć jako lesbijki. Chcemy, aby nasze dzieci zaakceptowały nas takimi, jakie jesteśmy, i czuły się dobrze w otaczającym świecie. Ale to nie zawsze jest takie łatwe. Ujawnienie się przed dziećmi, które wcześniej uważały nas za

heteroseksualistki, może okazać się trudne. Jest bardzo prawdopodobne, że nasze dzieci będą potrzebowały czasu, by przystosować się do nowej sytuacji. Jeżeli nasze dzieci zostały poczęte kiedy byliśmy już w związku lesbijskim, zwykle jest im dużo łatwiej zaakceptować naszą seksualność.

Będąc mamą lesbijką muszę więcej rzeczy tłumaczyć mojemu dziecku. Mój syn przychodzi ze szkoły z różnymi pytaniami. Musisz pokazać swoim dzieciom, że zdecydowanie stajesz w obronie jakiejś idei. Musisz rozmawiać o seksie, ponieważ to właśnie wszyscy ludzie mają na myśli, kiedy myślą o homoseksualistach.

Te z nas, które mają dzieci będąc w związku z kobietą, mogą prowadzić rozmowy ze swoimi dziećmi na temat natury swojej relacji stosownie do ich wieku. Jeżeli od początku będziemy w stosunku do nich otwarte, pomoże im to zaakceptować fakt życia w tak niezwykłej rodzinie. Tym niemniej życie w lesbijskiej rodzinie może być problematyczne dla naszych dzieci bez względu na to, jak szczegółowo i otwarcie wszystko im wyjaśniamy. W takich sytuacjach dzieci często odczuwają, że muszą ukrywać naszą seksualność przed światem.

Jeżeli chcemy ujawnić się, mając już dzieci, często się obawiamy, że nas odrzucą. Zastanawiamy się, czy ujawnienie się jest tego warte. Ale zamknięcie się także niesie pewne ryzyko. Oznacza, że nigdy nie możemy być do końca uczciwe w stosunku do naszych dzieci. Mogą one dorastać w przekonaniu, że jest coś wstydliwego w kontaktach seksualnych z osobami tej samej płci. Mogą też uznać, że nie ufamy im na tyle mocno, żeby powiedzieć im prawdę o sobie.

Ponieważ otwieramy się przed naszymi dziećmi w tym szczególnym obszarze naszego życia, otwieramy się przed nimi na wiele sposobów. Mamy odwagę być inne, chociaż czasami jest to tak trudne. Nasze ujawnienie się pomaga dzieciom zrozumieć kwestię prześladowania i nietolerancji. Zaczynają widzieć, że dzieci, które obrzucają inne dzieci przezwiskami, związanymi z ich religią, rasą, chorobą lub wyglądem prawdopodobnie są ograniczone, tak samo jak ktoś, kto nazywa ich matkę lesbą. Mogą nawiązać kontakty, jakich wielu ludzi nigdy nie będzie w stanie nawiązać.

Wsparcie

Jako matki lesbijki potrzebujemy tego, czego potrzebują wszystkie matki.

Z drugiej strony jednak, potrzebujemy znacznie więcej niż matki heteroseksualne, wspierane instytucjonalnie, społecznie i rodzinnie na wielu płaszczyznach. Ponieważ kwestia posiadania dzieci przez lesbijki jest tak trudna w naszym społeczeństwie, w szczególności sposób potrzebujemy swojego wzajemnego wsparcia. Potrzebujemy bezpiecznej przestrzeni dla rodzin lesbijskich, w której będą wychowywały się nasze dzieci, a my będziemy miały pomoc i czuły swoją siłę. Niektóre z nas uważają, że nie potrzebują innych lesbijek, że wystarczy im kontakt z tymi heteroseksualnymi rodzicami, którzy akceptują ich związek. Pamiętajmy, że nie chodzi nam o odcięcie się i stworzenie getta, ale o wzajemne wsparcie i pomoc. Nie możemy udawać, że homofobia nas nie dotyczy, ponieważ mieszkamy w wielkim mieście i kontaktujemy się z otwartymi osobami, dla których lesbijska rodzina z dzieckiem nie jest niczym dziwnym. Dopóki w Polsce pojawiają się jakiegokolwiek ataki na homoseksualizm (komentarze, nietolerancyjne wypowiedzi), homofobia dotyczy każdej z nas. Nasze dzieci potrzebują poznać inne dzieci wychowywane w związku dwóch kobiet, aby nie czuły się samotne wśród rówieśników wychowywanych w rodzinach heteroseksualnych. Musimy wspólnie przyglądać się problemom, które pojawiają się w naszych rodzinach, problemom, które mają nasze dzieci. Nie mamy podręczników czy innych form wsparcia i pomocy dostępnych dla osób heteroseksualnych. Możemy liczyć tylko na siebie nawzajem.

W Polsce brak jest specyficznych grup wsparcia dla matek lesbijek, a próby stworzenia takich grup się nie powiodły. Doświadczenie matek lesbijek z innych krajów pokazuje, że dla niektórych z nas bardzo ważne jest uczestniczenie w spotkaniach takiej grupy. Można wtedy podzielić się swoimi odczuciami i doświadczeniami w roli matek. Dowiedzieć się, że inne matki żyją z problemami podobnymi do naszych, uświadomić sobie, że nie powstają one z naszej winy, poszukać nowych rozwiązań, a także podzielić się niespodziankami i przyjemnościami dnia codziennego, jakie spotykają nas ze strony naszych dzieci. Spotkania takie mogą pomóc także naszym dzieciakom, które dzięki nim poznają inne dzieci żyjące w rodzinach lesbijskich.

Książka *Nasze ciała, nasze życie* jest dostępna w księgarniach w całej Polsce. Może także zostać zamówiona w biurze wydawcy: **Fundacja Współpracy Kobiet NEWW-Polska**, ul. Miszewskiego 17/100, 80-239 Gdańsk, Polska

bądź za pośrednictwem strony internetowej www.neww.org.pl .

Dodatkowe informacje: tel. 48 58 344 38 53, neww@neww.org.pl .

Polish edition of *Our Bodies, Ourselves* is available in bookstores in Poland. You can also purchase it online from www.neww.org.pl or from the publisher's office: **Network of East/West Women - Polska (NEWW)**, ul. Miszewskiego 17/100, 80-239 Gdańsk, POLAND.

For more information call 48 58 344 38 53 or write neww@neww.org.pl .

